

POSTANOWIENIE

Dnia 6 lutego 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania E. B.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w Szczecinie

z udziałem zainteresowanej M. K.

o wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 6 lutego 2025 r.,

skargi kasacyjnej odwołującego się od wyroku Sądu Apelacyjnego w Szczecinie

z dnia 15 maja 2024 r., sygn. akt III AUa 147/24,

I. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;

II. zasądza od E. B. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w Szczecinie 1800 zł (tysiąc osiemset) z odsetkami z art. 98 § 1¹ k.p.c. tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Szczecinie wyrokiem z dnia 15 maja 2024 r. oddalił apelację E. B., przy udziale M. K., wniesioną od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 27 listopada 2023 r. w sprawie o wysokość podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne.

Zakład Ubezpieczeń Społecznych oddział w Szczecinie decyzją z dnia 8 września 2021 r. ustalił wysokość podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe, wypadkowe i zdrowotne dla M. K. z tytułu umowy o pracę u płatnika składek G..

W uzasadnieniu decyzji organ rentowy wskazał, że w wyniku przeprowadzonej u płatnika składek kontroli ustalono, że M. K. była zatrudniona w G. na podstawie umowy o pracę na stanowisku specjalisty ds. ekonomiczno-kadrowych i jednocześnie zawarła z G.1 umowy zlecenia, przedmiotem których była obsługa prawna realizowanych inwestycji i prowadzenie spraw kadrowych. W ocenie organu rentowego pomiędzy G. oraz G.1 występowały powiązania organizacyjne, osobowe i finansowe. Organ rentowy wskazał ponadto, że M. K. wykonywała czynności korzystając ze sprzętu należącego do G. oraz G.1. Nadto polecenia dotyczące wykonywanych przez zainteresowaną czynności, były do niej kierowane zarówno przez Ł. B., jak i E. G..

Sąd Okręgowy ustalił, że płatnik składek prowadzi działalność gospodarczą, a przeważający zakres prowadzonej działalności gospodarczej stanowią roboty związane z budową linii telekomunikacyjnych i elektroenergetycznych. Syn płatnika prowadzi działalność gospodarczą od 2013 r. Przeważający zakres prowadzonej przez syna działalności gospodarczej stanowi działalność usługowa związana z zagospodarowaniem terenów zieleni, zaś pozostały zakres działalności obejmuje wynajem sprzętów budowlanych, wykonywanie prac bezwykopowych oraz sieci elektroenergetycznej i oświetleniowej. Dokumentację swojej firmy syn przechowuje w biurze firmy ojca, a obsługą tej dokumentacji w zakresie spraw kadrowych zajmuje się między innymi ubezpieczona. Pomędzy synem, a ojcem nie została zawarta pisemna umowa o współpracy bądź też inna umowa o podobnym charakterze. Syn wykonywał usługi na rzecz ojca. Pomimo, że ojciec i syn mają osobne firmy, to i tak ojciec, który wzbudza respekt wśród pracowników z racji starszeństwa i doświadczenia zawodowego, jest na szczycie hierarchii w firmie i może wydawać polecenia wszystkim pracownikom, w tym również pracującym u syna, który traktowany jest w firmie jako jego zastępca. W 2019 r. syn zatrudniał na umowę zlecenia pracowników ojca, a ojciec zatrudniał na umowę zlecenia pracowników syna. Ubezpieczona jest zatrudniona u płatnika na stanowisku

specjalisty ds. ekonomiczno-kadrowych w pełnym wymiarze czasu pracy. Ubezpieczona zawarła z synem sześć umów zlecenia, w których jako ich przedmiot wskazano: obsługę prawną realizowanych inwestycji i prowadzenie spraw kadrowych. Wynagrodzenie, które ubezpieczona otrzymywała od syna z tytułu umów zlecenia, przynajmniej w jakiejś części stanowiło uzupełnienie kwoty należnego jej wynagrodzenia z tytułu wszystkich wypracowanych przez nią w danym miesiącu godzin pracy dla ojca. Strony umowy zlecenia nie udowodniły ile godzin w rzeczywistości ubezpieczona pracowała na rzecz swojego pracodawcy, a ile na rzecz swojego zleceniodawcy.

Sąd Okręgowy oddalając odwołanie zważył, że przedmiotem zaskarżonej decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 8 września 2021 r. było ustalenie podstawy wymiaru składek na obowiązkowe ubezpieczenia emerytalne, rentowe, chorobowe wypadkowe i zdrowotne ubezpieczonej. Taka treść decyzji wyznacza zatem zakres i przedmiot sądowego postępowania odwoławczego. Sąd podkreślił, że czynność prawna sprzeczna z ustawą albo mające na celu obejście ustawy jest nieważna, chyba że właściwy przepis przewiduje inny skutek, w szczególności ten, iż na miejsce nieważnych postanowień czynności prawnej wchodzi odpowiednie przepisy ustawy.

Sąd Okręgowy ocenił, że postępowanie dowodowe przeprowadzone w niniejszej sprawie nie wykazało w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że kwoty wynagrodzeń, które uzyskała ubezpieczona z tytułu zawartych umów zlecenia były zapłatą za faktycznie wykonywane czynności na rzecz zleceniodawcy, a nie za pracę świadczoną w ramach umowy o pracę. Sąd Okręgowy stwierdził, że zawarcie z ubezpieczoną umów zlecenia w spornym okresie, miało na celu obejście przepisów przez stworzenie drugiego tytułu do ubezpieczeń, co z kolei dało możliwość naliczania składek na ubezpieczenia społeczne tylko z pierwszego tytułu (umowy o pracę zawartej z płatnikiem składek). Mając na uwadze powyższe, umowy zlecenia zawarte przez ubezpieczoną M. K. z Ł. B. Sąd Okręgowy, zgodnie z art. 58 § 1 k.c., uznał za nieważne. Konsekwencją uznania umów zlecenia za nieważne jest m.in. stwierdzenie, że przychody z tych umów w rzeczywistości są częścią wynagrodzenia za pracę przysługującego ubezpieczonej z tytułu umowy o pracę, a zatem stanowią podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne i

ubezpieczenie zdrowotne, tak jak przyjął to organ rentowy w zaskarżonej decyzji. Oceniając sposób obliczenia podstawy wymiaru składek w zaskarżonej decyzji Sąd Okręgowy uznał, że organ rentowy prawidłowo określił ich wysokość.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie dowodowe, w żaden sposób nie uchybiając przepisom prawa procesowego, a w konsekwencji prawidłowo ustalił stan faktyczny sprawy. Również rozważania prawne, które skłoniły Sąd pierwszej instancji do oddalenia odwołania od zaskarżonej decyzji Sąd odwoławczy podzielił i przyjął za własne w całości uznając je za trafne i nienaruszające prawa materialnego. Sąd powtórzył, że płatnik składek, zaprzeczając twierdzeniom organu rentowego, powinien był nie tylko podważyć trafność poczynionych ustaleń, ale również wskazać na okoliczności oraz fakty, znajdujące oparcie w miarodajnym materiale dowodowym, z których możliwe byłoby wyprowadzenie wniosków i twierdzeń zgodnych ze stanowiskiem strony. Organ rentowy wskazał na okoliczności, które w jego ocenie uzasadniały podjętą decyzję, a zatem to płatnik winien był udowodnić okoliczności wskazujące na to, że istniały podstawy do ustalenia, że usługi wykonywane przez ubezpieczoną na podstawie umów zlecenia były realnie wykonywaną pracą na rzecz zleceniodawcy, a nie na rzecz pracodawcy. Potwierdzono, że okoliczność, że pomiędzy firmami nie istniała pisemna umowa o współpracy bądź umowa o podobnym charakterze nie miała istotnego wpływu na przyjęcie, że obaj przedsiębiorcy prowadzili działalność gospodarczą ściśle ze sobą współpracując. Podkreślono, że w sprawie nie zakwestionowano zasady prawnej odrębności poszczególnych podmiotów, ale nie zasługują na aprobatę i nie mogą korzystać z ochrony prawnej takie dodatkowe działania, które związane są z brakiem czytelnego podziału prac na wykonywane w ramach poszczególnych więzi zatrudnienia, czy sztuczny podział jednego zadania roboczego między różne podmioty. Sąd drugiej instancji nie miał wątpliwości, że w sprawie doszło do przedmiotowego wykorzystania przepisów o ubezpieczeniu społecznym i stworzenia wyłącznie formalnej podstawy ubezpieczenia, tak aby zawarcie umowy zlecenia za jedyny cel miało unikanie płacenia składek na ubezpieczenia społeczne. Takiego celu nie usprawiedliwiała zasada wolności umów, gdyż w prawie cywilnym nie jest ona nieograniczona. Sąd Apelacyjny w całości podzielił argumentację

prawną Sądu Okręgowego wskazującą, że praca świadczona przez ubezpieczoną na podstawie umów zlecenia wykonywana była w rzeczywistości na rzecz podmiotu, z którym ubezpieczoną łączyła umowa o pracę. Natomiast wynagrodzenie, które ubezpieczona otrzymywała od zleceniodawcy było faktycznie wynagrodzeniem za pracę świadczoną przez ubezpieczoną na rzecz płatnika.

Zaskarżając wyrok w całości, ubezpieczony zarzucił naruszenie przepisów prawa procesowego - art. 477¹⁴ § 2, art. 477^{14a} k.p.c. i art. 321 k.p.c. przez ich nieprawidłową interpretację, wnioskując o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Przyjęcie do rozpoznania skargi kasacyjnej uzasadniono występowaniem w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, sprowadzającego się do pytania, czy sąd w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych może - nie wychodząc poza dopuszczalne z punktu widzenia zaskarżonej decyzji rozstrzygnięcia - zmieniać niekwestionowane w odwołaniu ustalenia faktyczne organu, które były podstawą wydania decyzji.

W odpowiedzi organ rentowy wniósł o odmowę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Sformułowanie istotnego zagadnienia prawnego w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. powinno przybrać postać porównywalną z formułowaniem zagadnienia prawnego budzącego poważne wątpliwości, o którym stanowi na przykład art. 390 § 1 k.p.c. Chodzi więc o przedstawienie wyraźnych wątpliwości co do określonego przepisu (normy) lub zespołu przepisów (norm), albo szerzej i bardziej ogólnie -

wątpliwości co do pewnego uregulowania prawnego (instytucji prawnej). Sformułowane zagadnienie winno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, a którego wyjaśnienie przez Sąd Najwyższy przyczyni się do rozwoju jurysprudencji i prawa pozytywnego (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2015 r., I PK 19/15, LEX nr 2021941). Nie może mieć natomiast charakteru kazuistycznego i zawierać szeregu szczegółowych założeń determinujących odpowiedź, jak i nie może służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., IV CSK 405/15, LEX nr 2160209). Zagadnienie prawne powinno wyrażać problem prawny, którego wyjaśnienie ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy w ustalonym stanie faktycznym (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 19 października 2012 r., III SK 10/12, LEX nr 1228616; z dnia 18 września 2012 r., II CSK 180/12, LEX nr 1230170; z dnia 25 lutego 2008 r., I UK 339/07, LEX nr 453109).

W przedmiotowej skardze nie sprostano tak scharakteryzowanym wymogom. Przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wymaga od skarżącego nie tylko określenia istoty problemu, ale także wskazania, na czym polegają poważne wątpliwości oraz przedstawienia rozbieżności w orzecznictwie sądów. Ponadto konieczne jest zajęcie stanowiska w sprawie, przedstawienie własnej propozycji interpretacyjnej i wskazanie argumentów za nim przemawiających. W niniejszej sprawie, skarżący lakonicznie i subiektywnie odniósł się do sformułowanego przez siebie poglądu o istnieniu potrzeby rozstrzygnięcia zagadnienia prawnego i nie przedstawił adekwatnych orzeczeń sądowych oraz swojego stanowiska wraz z popierającą go rzeczową argumentacją.

Nadto, w sytuacji, gdy skarga kasacyjna nie zarzuca obrazy jakiegokolwiek przepisu prawa materialnego stanowiącego podstawę wyrokowania sądu odwoławczego, to nie jest możliwa ocena czy naruszenie przepisów prawa procesowego wskazanych przez nią w podstawie kasacyjnej mogło mieć rzeczywiście istotny wpływ na wynik sprawy, czego wymaga art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. Nie chodzi przy tym o czysto teoretyczną możliwość takiego wpływu, lecz o

wykazanie, że w okolicznościach danej sprawy ten wpływ był (mógł być) realny, a można to stwierdzić dopiero wówczas, gdy w skardze zostanie podniesiony adekwatny w konkretnych okolicznościach faktycznych zarzut obrazy prawa materialnego. Innymi słowy, możliwość uznania przez Sąd Najwyższy orzeczenia Sądu drugiej instancji za merytorycznie błędne uzależnione jest od oceny materialnoprawnych zarzutów, a skoro ich nie powołano w skardze kasacyjnej, to nie sposób przyjąć, że nawet jeśli w rzeczywistości do naruszenia wskazanych przepisów postępowania doszło, to mogło to mieć wpływ na wynik sprawy. Inaczej rzecz ujmując, zarzuty naruszenia przepisów postępowania nie mogą być celem samym w sobie, lecz muszą służyć wykazaniu błędnego zastosowania przepisu prawa materialnego, który stanowi rzeczywistą podstawę prawną rozstrzygnięcia. Dlatego powołanie przez skarżącego zarówno w podstawie zaskarżenia, jak i we wniosku o przyjęcie jego skargi kasacyjnej do rozpoznania wyłącznie zarzutów procesowych uniemożliwia Sądowi Najwyższemu dokonanie oceny kasacyjnej w zakresie tego, czy w postępowaniu odwoławczym rzeczywiście wystąpiły uchybienia o tak znacznym ciężarze gatunkowym, że doprowadziły do wydania nieprawidłowego orzeczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 3 lutego 2022 r., II USK 422/21, LEX nr 3340989).

Ze względu na powyższe argumenty, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

[SOP]

[a.ł.]